



Sygn. akt IV KK 46/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Małgorzata Czartoryska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **D. D.**

oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 maja 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt II Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 17 marca 2021 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 17 marca 2021 r., sygn. akt II K [...], D. D. został uznany za winnego tego, że w dniu 25 września 2020 roku na drodze publicznej w miejscowości K. ul. K., gmina K., powiat [...], woj. [...], nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym – wyrażony w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym obowiązek zachowania ostrożności, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym S. o numerze rejestracyjnym [...], jadąc od strony T. [...] w K. w kierunku centrum miejscowości K. ul. K., nieuważnie obserwował drogę na zakręcie w prawo, w wyniku czego nie zdołał wyhamować pojazdu przez przechodzącą przez jezdnię S. W. i potracił ją przodem pojazdu, w wyniku czego piesza doznała obrażeń w postaci pourazowego krwaka przymózgowego nad prawą półkulą mózgu, krwaka podskórnego okolicy czołowej prawej, obrzęku tkanek miękkich okolicy prawego łuku jarzmowego oraz licznych powierzchownych urazów, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni w myśl art. 157 § 1 k.k.,

t.j. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., za które – na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 37a § 1 k.k. – wymierzono mu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej S. W. kwotę 5000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 416,21 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który – podnosząc zarzuty obrazy prawa materialnego (art. 13 ust. 1 i 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym) oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie D. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrok Sądu *meriti* został również zaskarżony na niekorzyść oskarżonego, w części dotyczącej orzeczenia o karze, przez prokuratora. Podniósł on zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wniósł o orzeczenie wobec D. D. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt II Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu występk.

Od wyroku Sądu drugiej instancji kasację wniósł prokurator, który sformułował następujące zarzuty:

- 1) rażącą obrazę przepisów postępowania w zakresie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, polegającą na sporządzeniu przez Sąd odwoławczy niepełnego i nierzetelnego uzasadnienia wyroku uniewinniającego D. D. od czynu, za który został skazany przez Sąd pierwszej instancji kolidującego ze wskazanymi wyżej regulacjami prawa procesowego, a co za tym idzie zaniechaniu wyjaśnienia przyczyn uznania ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji za błędne oraz wskazania konkretnych dowodów przemawiających za dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych, co uniemożliwiło kompleksowe zweryfikowanie prawidłowości dokonanej przez Sąd odwoławczy karnoprawnej oceny stanu faktycznego sprawy;
- 2) rażącą obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 oraz 410 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez dowolną, stronnictwą i nieobiektywną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą dokonaniem odmiennych od Sądu pierwszej instancji, a oczywiście błędnych ustaleń faktycznych w zakresie braku naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w komunikacji, jak również nieprawidłowego zachowania pokrzywdzonej przechodzącej przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym, a co za tym idzie uznania jej winy w spowodowaniu wypadku drogowego, w konsekwencji czego oskarżonego niesłusznie uniewinniono od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności oględziny miejsca zdarzenia, eksperyment procesowy przeprowadzony na miejscu zdarzenia, zeznania świadków P. Ł. i M. Ł., zeznania pokrzywdzonej S. W. oraz wyjaśnienia D. D. wskazywały, iż to oskarżony spowodował ów wypadek, naruszając zasadę bezpieczeństwa w ruchu lądowym przewidzianą w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, tzn. nieuważnie obserwując drogę na zakręcie prawo, nie zdołał

wyhamować pojazdu S. o numerze rej. [...] przed przechodzącą przez ulicę pokrzywdzoną, która swoim zachowaniem nie naruszyła art. 13 ust. 2 i 3 niniejszej ustawy.

Na podstawie tych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O..

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna. Wprawdzie wskazywanie, w pierwszym zarzucie, na samą niską jakość uzasadnienia Sądu odwoławczego nie może doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku (art. 537a k.p.k.), jednak analiza drugiego zarzutu, w którym autor kasacji kwestionuje wadliwą weryfikację oceny materiału dowodowego Sądu pierwszej instancji, prowadzi do wniosku, że wadliwość uzasadnienia nie była jedynie uchybieniem natury redakcyjnej, lecz stanowiła potwierdzenie rażąco wadliwej, pobieżnej i obarczonej błędem dowolności oceny dowodów Sądu odwoławczego, czego rezultatem było w istocie zbyt pochopne wydanie wyroku reformatoryjnego uniewinniającego oskarżonego od popełnienia występu przypisanego mu nieprawomocnie przez Sąd *meriti*.

W orzecznictwie podkreśla się, że „Sąd odwoławczy ma oczywiście prawo dokonać odmiennej - od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji - oceny zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie dokonać odmiennych ustaleń faktycznych oraz wydać orzeczenie reformatoryjne, ale pod warunkiem, że w sposób rzetelny wykaże, jakich to błędów i w odniesieniu do których to dowodów dopuścił się Sąd orzekający w pierwszej instancji przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i dlaczego jego ustalenia faktyczne są nietrafne. Sąd pierwszej instancji, który bezpośrednio przeprowadza dowody na rozprawie, ma bowiem ustawowo zagwarantowaną swobodę w ocenie przeprowadzonych dowodów i ocena ta podlega ochronie przewidzianej w art. 7 k.p.k. dopóty, dopóki nie zostanie wykazana jej błędność. Sąd odwoławczy, dzieląc podniesiony w apelacji zarzut obraży art. 7 k.p.k. musi rzeczowo wykazać, przy ocenie którego to konkretnie dowodu nie zostały uwzględnione zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy czy też doświadczenia życiowego. Prezentowanie natomiast

własnej - możliwej w realiach konkretnej sprawy – oceny dowodów, bez wykazania błędności tej, której dokonał Sąd pierwszej instancji, nie upoważnia jeszcze Sądu odwoławczego do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed Sądem pierwszej instancji i stanowisko tego Sądu może zakwestionować jedynie wówczas, gdy wykaże, że to postępowanie i jego wynik obrażają prawo (*wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 października 2021 r., IV KK 270/21, LEX nr 3335596 z dnia 8 maja 2018 r., II KK 449/17, LEX nr 2541499; z dnia 15 kwietnia 2021 r., III KK 78/21, LEX nr 3226727; por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., V KK 239/18, LEX nr 2730217; z dnia 10 stycznia 2018 r., V KK 247/17, LEX nr 2434484*).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na bardzo lakoniczne uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego, którego część dotycząca wskazania powodów wydania wyroku reformatoryjnego (pkt 5.2.) w zasadzie ogranicza się do trzech zdań. Stwierdza się tam, że: „Sąd pierwszej instancji zapomina i nie wskazuje, iż pokrzywdzona nie powinna być w tym miejscu i w takim czasie. Pokrzywdzona przechodziła w miejscu nie przeznaczonym na taką czynność. Sama pokrzywdzona przyznała, że wie i ma świadomość, że nie było przejścia dla pieszych w tym miejscu”. Rzecz jednak w tym, że Sąd pierwszej instancji nie zapomniał ani nie wskazał tego, co uznał Sąd odwoławczy, lecz zajął odmienne stanowisko. Powołując się na protokół eksperymentu procesowego stwierdził, że pokrzywdzona nie uchybiła przepisom ustawy Prawo o ruchu drogowym (art. 13 ust. 2) regulującym przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych (pkt 3 uzasadnienia, s. 7). Zakwestionowanie poglądu Sądu *meriti* wymagało zatem wykazania błędów w rozumowaniu po stronie Sądu orzekającego w ramach oceny dowodów i przedstawienia argumentów uzasadniających zajęcie przeciwnego stanowiska, np. poprzez wnikliwą weryfikację dowodu z eksperymentu procesowego. Tego rodzaju analizy próżno szukać w uzasadnieniu zaskarżonego kascją wyroku.

Ponadto, nawet wobec uznania, że pokrzywdzona naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, powinnością Sądu odwoławczego było

rozważenie doniosłości tej kwestii dla przypisania oskarżonemu spowodowania wypadku komunikacyjnego. Nie można natomiast przyjmować, że w przypadku naruszenia reguł ostrożności przez pokrzywdzonego oskarżony jest automatycznie wolny od odpowiedzialności. W sytuacji bowiem naruszenia również przez niego zasad postępowania z dobrem prawnym konieczne jest dokonanie oceny doniosłości naruszenia zasad ostrożności przez oskarżonego i pokrzywdzonego dla spowodowania skutku, w okolicznościach zdarzenia. Dopiero wówczas będzie możliwe ustalenie, czy zachowanie pokrzywdzonego wyłączało przypisanie oskarżonemu skutku, uwalniając go od odpowiedzialności karnej, czy też może stanowiło jedynie przyczynienie się do powstania skutku, co – w zależności do stopnia przyczynienia – będzie rzutowało na poziom społecznej szkodliwości czynu i płaszczyznę wymiaru kary. Takich rozważań Sąd odwoławczy również nie poczynił.

Na koniec wolno też nadmienić, że Sąd odwoławczy błędnie stwierdził, iż Sąd *meriti* nie wskazał, jakie przepisy naruszył oskarżony, skoro w opisie przypisanego mu czynu powołano art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, który odzwierciedla zasadę bezpieczeństwa, którą miał naruszyć D. D..

Konieczne stało się zatem uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd ten, badając trafność ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, przeprowadzi rzetelną weryfikację zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie zaprezentuje szczegółowo rezultat tak przeprowadzonej kontroli instancyjnej w pisemnych motywach wyroku, jeżeli zostanie złożony stosowny wniosek o uzasadnienie.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

a.s.